

„Czarny piątek” też obraża muzułmanów

7 grudnia 2017

Trzej mężczyźni rozpętali w Turcji medialną burzę i obrazili pracownicę sklepu z powodu promocji z okazji Black Friday. Panowie twierdzili, że wyprzedaże obrażają muzułmanów.

Dwaj z nich weszli do sklepu i podeszli do kasjerki. Trzeci filmował całe zajście telefonem komórkowym. Mężczyźni najpierw spytali kobietę czy jest muzułmanką, po czym rozpętali awanturę z powodu „niefortunnej” nazwy święta konsumentów.

„Nie możecie nazywać świętego dnia muzułmanów „czarnym”! – krzyczał jeden z mężczyzn. „Dlaczego nie zorganizujecie „czarnej niedzieli”?”. „To niemoralne, impertynenckie” – kontynuował muzułmanin. „Nie można sprzedawać ślimaków islamskiej dzielnicy”. To ostatnie powiedzenie, popularne wśród konserwatystów, odnosi się do „obraźliwych” chrześcijańskich tradycji (ślimaki są zakazane w muzułmańskiej diecie – przyp. tłum).

Kasjerka nie dała się wyprowadzić z równowagi, zażądała opuszczenia sklepu i zagroziła wezwaniem policji. Sfilmowała również zajście własnym telefonem. Nawet po przyjeździe ochrony mężczyźni odmówili opuszczenia sklepu i kontynuowali prowokację. Kilka dni później incydent trafił na antenę popularnego kanału telewizyjnego.

Tureccy politycy włączyli się do debaty. Członek rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju i doradca prezydenta Erdoğan spytał na „Twitterze”: „Co to jest Black Friday? Dlaczego akurat piątek? Piątek to oświecenie, obfitość, pokój, najlepszy dzień pod słońcem. Cóż to za manipulacja zorganizowana właśnie tego dnia?”.

Określenie „Czarny piątek” zyskało na popularności w latach 80

ubiegłego wieku i odnosi się pierwszego dnia po Święcie Dziękczynienia w USA, w którym klienci rozpoczynają bożonarodzeniowe zakupy. Geneza nazwy nie jest do końca jasna. Jedną z możliwości zakłada, że jest ona odniesieniem do skutków brania jednodniowych urlopów na masową skalę.

Autorstwo: Borsuk

Na podstawie: [Euronews.com](https://www.euronews.com)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)